

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 zł. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 zł. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagranicą o 50% drożej.

Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. publiczności iż od dnia 16 listopada do dnia 1 grudnia 1928 r.

WACŁAW NOWICKI WILNO, UL. WIELKA 30

przy zakupie konfekcji, galanterii i obuwniczych oraz innych towarów wyrobu krajowego udziela każdemu 10% rabatu. 0—1718

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” UL. TROCKA 19.

Zawiadamia Sz. Klientów, że zakład funkcjonuje od 15. IX r. b. pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Paryskich Mistrzynie Cechowej. — Wykonywana najwykowniejsze toalety wieczorowe, wizytowe oraz kostiumy, płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krajecczyzny wchodzące. — Prowadzi się dział bielizniarstwa.

Wykonanie prędkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krówek i bielizniarstwa — Na życzenie kończącym patentu cechowe. Pracownia poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek. Przyjmuje oblatunki i dorabianie pończoch.

15

Echa demonstracji B. B. przeciw posłowi Niedziałkowskiemu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na plenarnym posiedzeniu Klubu B B przyjęto do zatwierdzenia wiadomość fakt uchylenia się od udziału w ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, przedstawicieli BB.

Zjazd naczelników wydziałów P. K. P.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek rozpoczął się w Warszawie zjazd naczelników wydziałów Dyrekcji P. K. P. Zjazd odbywa się w gmachu Ministerstwa Komunikacji, przy udziale kilkunastu naczelników wydziałów poszczególnych Dyrekcji. Tematem obrad jest usprawnienie ruchu, szczególnie na terenie dyrekcji granicznych. Zjazd potrwa prawdopodobnie 3 dni.

Zmiany na placówkach konsularnych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Naczelnik Wydziału konsularno-administracyjnego p. Leon Malbomme został mianowany konsulem generalnym w Bytomiu. Detychczasowy zaś konsul generalny Dr. Szczepowski obejmie konsulat generalny w Chicago, w miejsce odwołanego do Centrali Konsula Kurkowskiego. Stanowisko Naczelnika Wydziału konsularno-administracyjnego ma objąć p. Witold Ograbek.

Wyjazd p. Korwin-Szymanowskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że p. Korwin-Szymanowski, jeden z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego opuszcza swe stanowisko i wyjeżdża na dłuższy okres czasu do Francji. Stanowisko p. dyrektora Wydziału będzie przez dłuższy okres czasu nie obsadzone.

Sekretarz generalny Ligi Narodów w Warszawie

WARSZAWA. 20. XI. (Pat.). Dziś o godzinie 21 min. 5 przybył do Warszawy sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond w towarzystwie lady Drummond, szefa sekcji politycznej sekretariatu Ligi Narodów p. Sigmury oraz szefa sekcji higieny sekretariatu Ligi Narodów Reichmanna. Na dworcu warszawskim oczekiwali pana sekretarza generalnego Ligi Narodów, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów min. Sekal, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Szumlański, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Tarnowski, poseł japoński w Warszawie p. Matsushima w towarzystwie sekretarza poselstwa japońskiego, pani Marja Sokalowa oraz członek sekcji informacyjnej Ligi Narodów p. Neymann. Imieniem młodzieży sir Erica Drummonda powitała delegacja akademickiej federacji przyjaciół Ligi Narodów. Pani Marja Sokalowa wręczyła lady Drummond bukiet róż.

Wybory do rad gminnych na terenie wolnego miasta Gdańska.

GDĄŃSK, 19. XI. (Pat.). Wczoraj odbyły się na obszarze w m. Gdańska, z wyjątkiem samego Gdańska wybory do rad gminnych. Wybory odbyły się wszędzie spokojnie. W kilku gminach ludność polska zdobyła szereg mandatów do rad miejskich. M. in. w Sopocie Polacy uzyskali jeden mandat, tak samo, jak przy ostatnich wyborach w roku 1924. We wsi Wielkie Trąbki, ludność polska otrzymała większość, natomiast na ogólną ilość 9-u mandatów Polacy zdobyli 5. W gminie Kleszczewo na ogólną ilość 9-u mandatów Polacy uzyskali 4. Poza tym w całym szeregu innych gmin Polacy zdobyli dość znaczną ilość głosów. Narazie są to rezultaty z niecałej połowy okręgów wyborczych. Znamienny jest znaczny wzrost głosów socjal-demokratycznych. W czasie ostatnich wyborów w roku 1924 socjal-demokraci zdobyli większość w 14-u gminach, obecnie zaś posiadają większość już w 31 gminach.

Głosy prasy niemieckiej o exposé Stresemanna.

BERLIN, 20. XI. (Pat.). Dziś rano omawiają exposé ministra Stresemanna, wygłoszone wczoraj w Reichstagu. „Deutsche Allgemeine Zeitung” stwierdza, że minister Stresemann znajduje poparcie we wszystkich stroniach, o ile w krytycznym momencie wystąpi zdecydowanie w obronę praw niemieckich. Dzienniki opozycji nacjonalistycznej, jak „Kreuzzeitung” pod-

Prasa francuska o exposé Stresemanna.

PARYŻ, 20. XI. (Pat.). Omawiając exposé ministra Stresemanna, wygłoszone wczoraj w Reichstagu, prasa tutaj pisze między innymi, że ta Stresemanna w sprawie ewakuacji jest niedopuszczalna. Skoro traktat postanawia wyraźnie, iż strefy Nadrenji będą mogły być opróżnione tylko wówczas, gdy Niemcy spełnią wszelkie zobowiązania, Stre-

o exposé Stresemanna.

semann, dążąc do wytworzenia różnic poglądów między Paryżem a Londynem, zajmuje stanowisko mało zgodne z duchem Locarna. Stanowisko to tłumaczy się chyba uczuciem przekory wobec stwierdzenia, że w rzeczywistości porozumienie francusko-angielskie właśnie coraz bardziej się zacieśnia.

WTORKOWE POSIEDZENIE SEJMU.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W cztery i monotonni mijają wczorajsze posiedzenie sejmowe. Obrady toczyły się przy słabym zainteresowaniu posłów. Nasamprzód pos. Czapiński interpelował Marszałka Sejmu w sprawie konfiskaty „Chłopskiej prawdy” za przedruk interpelacji poselskiej. Po czym przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o postępowaniu karno-administracyjnym.

Szerszą debatę wywołał wniosek komisji administracyjnej wzywający rząd do wyłączenia z województwa poznańskiego Bydgoszcz i powiatów Czajkińskiego, Bydgoskiego i Wyżewskiego i przyłączenia ich do wojew. pomorskiego.

Przeciwko temu wystąpił poseł Michalkiewicz (Piast). Wniosek uzyskał większość.

Po uchwaleniu sprzedaży kilku nieruchomości państwowych, wybrano jako przedstawicieli Sejmu w komisji Skarbu Narodowego posła Holyńskiego z BB. Posła Stapińskiego postanowiono nie wydawać sądom. Uchwalono też nagłość wniosku Piasta w sprawie działalności Banku Rolnego, zwłaszcza ograniczenia nadmiernej pośrednictwa przy kupnie ziemi.

Na następne posiedzenie przechodzą pod obrady rządowe przedłożenia podatkowe.

WARSZAWA, 20. XI. (Pat.). Po odesłaniu do komisji regulaminowej wniosków sądu o wydanie kilku posłów, przed porządkiem dziennym pos. Czapiński w imieniu PPS. zwrócił się do marszałka z prośbą o interwencję u rządu w sprawie skonfiskowanego przez komisariat rządu w Warszawie czasopiisma „Chłopska Prawda”.

Pierwszy punkt porządku dziennego, t. j. projekt noweli o ustawie o uwłaszczeniu byłych czynszowników, na wniosek rządu został odłożony do jednego z następnych posiedzeń, po czym loba przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu karno-administracyjnym.

Pos. Łoś (Piast) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie działalności Banku Rolnego. Wniosek domaga się, aby osadnicy, którzy nie mogą spłacać rat w Banku Rólnym otrzymali pomoc, przewidzianą w budżecie nadzwyczajnej dotacji na zapomogi. Oprócz tego wniosek domaga się, aby Bank Rólny zmienił swą działalność w tym kierunku, aby usunął nadmierne pośrednictwo przy kupnie ziemi i przez to obniżył jej cenę.

Minister reform rolnych Stanisław, zabierając głos, oświadczył się przeciw nagłości wniosku, gdyż przyjęcie go mogłoby wywołać wrażenie, że Bank Rólny uprawia spekulacyjną działalność w celu podniesienia ceny ziemi, a nadto, że prowadzi politykę kredytową w ten sposób, że większość kredytów długoterminowych została udzielona płatnikom o tak słabej sile nabywczej, że nie mogą oni wywiązać się ze swych zobowiązań. Rozpowszechnienie się takich poglądów mogłoby bardzo zaszkodzić Bankowi Rólnemu, a przedewszystkiem szerokim warstwom rolniczym, których potrzeby stara się Bank zaspokoić.

Minister zgodny jest z wnioskiem o odwołanie się do jednego, mianowicie, aby Bank Rólny przynajmniej 80, albo 90% ziemi zgłoszonej do parcelacji prywatnej nabywał i parcelował, bo tylko wówczas zapobiegłoby się z jednej strony nieracjonalnej parcelacji, a z drugiej nadmiernej podwyżce cen ziemi, ale ten ideał może być osiągnięty, jeżeli 1) organizacja wydziału agrarnego w Banku Rólnym będzie tak doskonała, że potrafi te 90% rozparcelować,

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 20. XI. (Pat.). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Komisji Budżetowej pierwszy zabral głos pos. Rybarski (Klub Narodowy), który na wstępie wskazał na konieczność dostarczenia na czas Sejmowi niezbędnych danych, jak również dania mu możliwości zapoznania się z wykonaniem budżetu za rok ubiegły. Przechodząc do krytyki preliminarza budżetowego, mówca zwraca uwagę, iż w interesie powagi Sejmu należy strzec praw Sejmu do kontroli rządu. Aby jednak tę kontrolę móc przeprowadzić, na to trzeba, żeby poszczególne grupy parlamentarne w swych wnioskach były bardzo ostrożne i nie stawiały propozycji niewykonalnych. Klub mówcy postawił w dyskusji szereg wniosków, które streszczać się będą w tem, żeby nie zwiększać budżetu, a powtórnie, aby w ramach budżetowych, bez lekkiego nawet zagrożenia równowagi budżetu, znaleźć jed-

nodatku obrotowego. Przechodząc do bilansu handlowego, mówca stoi na stanowisku, że warunkiem usunięcia bierności bilansu handlowego jest wytworzenie i zwiększenie kapitału rodzimego. Przyrost ten jest u nas bardzo słaby. Bardziej celowa polityka może przywrócić istotną oszczędność, niezbędną do powiększenia bilansu. Pożyczki długoterminowe mogą być podstawą do wyrównania bilansu, ale krótkoterminowe są raczej niebezpieczne. W zakończeniu mówca podnosi, że nasza polityka musi być wybitnie prokapitałistyczna i dawać obcym kapitałom gwarancję bezpieczeństwa.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) oświadcza, że troska gospodarcza, która otacza obecną dyskusję, świadczy, że nie polityka stwarza drogi rozwoju gospodarczego, lecz odwrotnie. Pożyczka stabilizacyjna była niewątpliwie zasługą rządu, lecz znaczenie jej osłabło z chwilą gdy nie można było uzyskać potem pożyczek inwestycyjnych, zwłaszcza komunikacyjnych. Krytykując nasze stosunki, mówca dochodzi do wniosku, że kryzys w Polsce istnieje w produkcji, gdyż nie wzrasta równocześnie eksport, który od dwóch lat niejako ustabilizował się. Do eksportu bowiem trzeba taniego kredytu, na to zaś, aby był tańszy kredyt, trzeba pożyczki zagranicznej i oszczędności obywateli. Niektóre jednostki gospodarcze dużo zarabiają, lecz to są właśnie te, które zaraz zarobione kapitały wkładają w inwestycje. Jednocześnie, zdaniem mówcy, należy myśleć także o zagadnieniu plac w przedsiębiorstwach państwowych, są one bowiem zbyt małe. Mówca kończy swe przemówienie zaznaczeniem, że powinno się zawsze mieć przed

oczyma to, że nigdy proces kapitalizacji u nas nie poczynił postępu, jeżeli nie podnieśli się zbyt niskich plac robotniczych.

Pos. Rozmarna (żyd) uważa sytuację gospodarczą za poważną. Źródłem kryzysu, zdaniem mówcy, jest brak gotówki. Ujemnego bilansu handlowego nie należy lekceważyć, gdyż może się on przerodzić w bierny bilans płatniczy. Pierwszym warunkiem przeciwstawienia się przesileniu jest zmniejszenie budżetu. Pos. Rozmarna stwierdza, że Sejm powinien wypowiedzieć się w sprawie etatyzmu. Nadmierny etatyzm ma ten skutek, że pogarszają się stosunki między prywatnym przedsiębiorcą jako podatnikiem a przedsiębiorcą państwowym. Tendencja rządu do wykupienia przedsiębiorstw ma ten skutek, że traci zarobek szereg poddałków.

Dotyczy to zwłaszcza ludności żydowskiej, która — zdaniem mówcy — ucierpiła skutkiem zaprowadzenia monopolu. Kończąc swe przemówienie, pos. Rozmarna uważa, że pożądane byłoby, aby rząd przystąpił do amnestii podatkowej.

Pos. Dębski twierdzi, że budżet jest za wysoki o jakieś 300 milionów zł. Społeczeństwo nie będzie mogło wytrzymać bez ujemnej dla życia gospodarczego. Budżet ten jest użyty nieproduktywnie. W zakończeniu pos. Dębski zaznacza, że głosować będzie za budżetem, jeżeli budżet ten będzie zmniejszony o kilkadziesiąt milionów.

Na tem posiedzenie zamknęto. Dalszy ciąg jutro o godzinie 10 min. 30 rano. Na porządku dziennym dalsza rozprawa budżetowa oraz referat posła Czetwertyńskiego.

Przedłużenie terminu doktoryzacji.

WARSZAWA, 20. XI. (Pat.). Sejmowa komisja oświatowa, pod przewodnictwem posła Kalinowskiego dokonała dziś trzeciego czytania projektu noweli do ustaw z 23 lipca 1926 roku i 2 marca 1927 roku, dotyczących szkół akademickich. Po dyskusji, w której zabierali głos wice-minister Czerwiński i szereg posłów, projekt noweli przeszedł w brzmieniu, proponowanym przez pos. Lesera.

O wykonanie budżetu.

W toku ostatniej rozprawy budżetowej w Sejmie, w pierwszym czytaniu budżetu 1928-29, przedstawiciel Klubu Narodowego pos. Rybarski zaznaczył w mowie z 6 go bm., że budżet 1927-28 nie jest wykonywany wedle uchwały Sejmu i Senatu, ale że Rząd różne pozycje wykonywa tak, jak preliminarzowo w przedłożeniu rządowemu, a nie jak uchwalono, poczem także inni mówcy na to się powoływali.

P. Minister Skarbu Czechowicz, odpowiadając dnia 14-go bm. na ten zarzut, oświadczył, że 1) skoro w pierwszym półroczu budżetowym (od I-IV do 30 IX b. r.) wydano 1,332 milionów, czyli 49,83 % całości budżetu, a zatem niemal równo połowę, świadczy to, że zarzut o niewykonaniu budżetu jest niezasadny.

2) w szczególności nie uruchomiono kredytu 100 milj. zł. dla drobnego rolnictwa, gdyż nie byłoby to zgodne z planem stabilizacyjnym, oraz nie uruchomiono pozycji 4 milj. 300 tys. zł. na pomoc lekarską dla ubogiej ludności, gdyż uchwalono to bez istnienia norm prawnych dla tej pomocy.

Uwagi p. Ministra w punkcie 2 im są słuszne. Kredyt 100 milj. był uchwalony głosami lewicy i większości bez zapewnienia pokrycia, a zresztą nie w samym budżecie, ale w ustawie skarbowej, jako upoważnienie Ministra a nie jako obowiązek. Pomoc lekarska 4 milj. 300 tys. dla ubogiej ludności uchwalona była głosami lewicy i mniejszości, jako demonstracja, obok kredytu na ten cel dla pracowników państwowych, ale bez norm prawnych, które w zakresie pomocy dla

pracowników państwowych istniała. Klub Narodowy głosował przeciw tym wnioskom i obecnie tych zarzutów nie podnosił.

Nastomiast pos. Rybarski dał dwa bardzo wyraźne przykłady niewykonywania budżetu:

1) na wniosek Kl. Narodowego podniesiono stypendia dla młodzieży ze 120 zł. na 150 zł. miesięcznie, tymczasem Rząd nie wykonywał tego i wypłaca po 120 zł.

2) na wniosek Kl. Nar. przyznano Towarzystwu Naukowemu subwencję 200 tys. zł., a Rząd nie wykonywał tej pozycji budżetu.

Do tego można dodać: 3) Na budowę szkół uchwalono nie 5 milj. zł., jak Rząd wnosił, ale 20 milj. zł. (Kl. Nar. wnosił 15 milj.), a Rząd wykonywał tylko 5 milj. zł.

Te przykłady, świadczące, że Rząd nie zważa na budżet uchwalony, a wykonywa swój preliminarz, pozostały bez żadnej odpowiedzi w oświadczeniu p. Ministra Skarbu.

Ogólna uwaga p. Ministra o wydaniu razem 49,83 proc. w pierwszym półroczu niczego nie dowodzi. Wiadomości Statystyczne (zesz. 20 z 20 X. 1928 tabl. VIII) wyjądz zestawienie grupami dochodów i wydatków państwowych w tem pierwszym półroczu. Okazuje się, że w stosunku do uchwalonego budżetu w niektórych działach wydano np. 65 proc. całego budżetu (emerytury) w innych np. 38 (rolnictwo) itp., czyli, że ogólna cyfra 49,83 niczego nie dowodzi o dokładności wydatków nawet w całych działach, a tembardziej w poszczególnych pozycjach.

Gad podnosi głowę.

BERLIN, 20. XI. (Pat.). W dalszej debacie nad polityką zagraniczną Reichstagu wśród wielu mówców zabral głos przedstawiciel niemieckiej partii ludowej Rheinbaben, który między innymi wystąpił z ostrą polemiką z Poincarem, sprzeciwiając się żądaniu francuskiemu, by reparacje niemieckie na rzecz Francji po-

Trudności i nadzieje.

Warszawa, dn. 20 listopada.

Sejm przystąpił w poniedziałek do sprawowania swej najistotniejszej funkcji, mianowicie do kontroli gospodarki budżetowej. Odbędzie się ona narazie w komisji budżetowej. Ale w innych zgoda w warunkach aniżeli w wiosna. Wola w komisji „odwaliła” pospiesznie w ciągu niespełna trzech tygodni cały budżet na rok obecny, a dyskusję o ogólnej walce nie przeprowadziła.

Teraz inaczej. Zaczęło się właśnie od dyskusji generalnej. Była ona tem charakterystyczniejsza, że generalny referent pref. Krzyżanowski, członek zarządu klubu BB, wygłosił przemówienie, będące faktycznie bardzo ostrą krytyką polityki rządowej i podnoszące z naciskiem te wszystkie zarzuty, jakie mówcy epozycyjni, a w szczególności p. Rybarski, w swych przemówieniach na plenum sejm podnosili. Bo jeszcze raz p. Krzyżanowski mówił o przesileniu gospodarczym, mówił o zbyt rozbudowanej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i niewykonaniu zarówno przez ten bank jak i Bank Rolny zobowiązań w fermie niewypelnienia promes, o kredycie długoterminowym, o zbyt niskim etatyzmie państwowym, przyczem przepowiadał, że w roku nadchodzącym politycznie nastąpi kryzys tej polityki.

Jeżeli w ten sposób przemawiał poseł BB, to o ile ostrzejsze były wystąpienia innych posłów. Nie odeszła ani jeden głos obrony ministra, a natomiast zarówno ze strony grup umiarkowanych jak i ze strony lewicy wysunęto bardzo poważne zastrzeżenia. Pos. Czetwertyński imieniem Klubu Narodowego podkładał niewykonanie budżetu i zrealizację referatu p. Krzyżanowskiego, domagając się wreszcie przedstawienia przez rząd sprawozdania o kredytach dodatkowych za r. 1926/27. Silnie te same momenty podkreślił pos. Rataj, wplatając tutaj także moment polityczny przez oświadczenie, uzależniające głosowanie „Piaśta” za budżetem od zadawania tych wyjaśnień ministram skarbu. Lewica wogóle nie chciała prowadzić dyskusji, póki nie udzielił minister Czechowicz zapowiadanych w sejmie wyjaśnień.

Wyczekiwano ich z ciekawością. Jednakże minister zawiódł oczekiwania, bo mówił bardzo szeroko i bardzo obszernie o bilansie handlowym, wynikach urzędów, ale z kwestiami, z powodu których powstał atak i uporządkował się bardzo ogólnie i bardzo przebieżnie. Co do wykonywania budżetu zasłonił się wydaniem odpowiedzi na instrukcję do resortów, a co do kredytów dodatkowych, za lata, o które chodzi najbardziej, to oświadczył, że przed trzema miesiącami minister przedstawił Najwyższej Izbie Kontroli zamknięcia rachunkowe za r. 1926/27. W ten sposób odium zarzutów usunął od siebie, a chciałby, żeby sejm teraz molestował już N. I. K. P. o przyspieszenie dokonania tych zestawień.

Innym bardzo ciekawym objawem było uchylenie się lewicy od przyjęcia referatów budżetowych. W poprzedniej sesji pracowała ona normalnie, a jedynie Klub Narodowy nie przyjął żadnych referatów. Teraz blok lewicy demonstracyjnie się usunął od referatów, zatrzymując jedynie, równie demonstracyjnie, referaty o budżecie i ustawodawczych i Izby Kontroli. W ten sposób referaty przypady B. B., N. P. R. i Ch. D.

Nie od rzeczy będzie tu zanotować pochwały, z jakimi spotykały się wystąpienia przedstawicieli stronnictwa lewicy na łamach prasy rządowej. Podkreślano rzeczowość przemówień przedstawicieli tych grup w przeciwstawieniu do tonu propagandowego innych. Możliwe, że na tem temle pojawiły się pogłoski, jakoby w niektórych kołach zaczęto szukać porozumienia pomiędzy rządem a centrowymi stronnictwami.

Bank Gospodarstwa Krajowego i rozbudowa miast.

Prezes Banku Gosp. Kraj. dr. Roman Górecki udzielił następujących wyjaśnień przedstawicielom PAT-a w sprawie gospodarki Banku.

Przytaczane zarzuty są pozabawione wszelkich rzeczowych podstaw i wynikają z zapoznania ról, jaka przypada Bankowi w finansowaniu ruchu budowlanego ze środków publicznych. Pomoc finansowa państwa na cele budowlane opiera się, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 stycznia 1927 roku, na dwóch funduszach rządowych: państwowym funduszu rozbudowy miast i państwowym funduszu budowlany. Z tego ostatniego udziela się za pośrednictwem Banku Gosp. Kraj. gotówkowych pożyczek długoterminowych na budowę.

Na fundusz budowlany składają się dotychczas dotacje skarbu państwa. Wysokość kredytów państwa na każdy rok budowlany, jest z góry ściśle ustalona i podzielona na kontyngenty dla poszczególnych miejscowości równie ściśle określone. W ramach sum, wyznaczonych dla gmin, komitetów rozbudowy w większych miastach, a w mniejszych magistrat, dokonywują podziału kredytów między budujących, przysyłając zatwierdzone na pewną sumę wnioski Bankowi Gosp. Kraj. Rola Banku ogranicza się więc do uskuteczniania czynności ściśle bankowych, gdyż pożyczki udzielone być mogą tylko na wniosek magistratów, względnie komitetów rozbudowy i tylko w ramach tych wniosków. O przypadających na rok 1928 sumach kontyngentów zostały magistraty zawiadomione, zarówno przez Bank Gosp. Kraj., jak również przez zarząd Związku Miast Polskich.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych osobnym rozporządzeniem poleciło panom wojewodom, żeby komitety rozbudowy w przysyłaniu pożyczek budowlanych przestrzegali ściśle granic kontyngentów na rok 1928. Wiele z miast nie zastosowało się jednak do tego i przesłało Bankowi w bieżącym sezonie budowlanym wnioski komitetów rozbudowy przekroczyły bardzo znacznie wysokość wyznaczonych i podanych do wiadomości miast funduszy. W rezultacie suma wniosków doszła do około 246

miljonów złotych, gdy ogólny kontyngent na rok bieżący wynosił około 100 milionów, i taką sumę otrzymał Bank Gospodarstwa Krajowego z państwowego funduszu budowlanego.

Wpływających wniosków ponadkontyngentowych, przekraczających budżet do dyspozycji rządowego funduszu o powyższą sumę 146 milionów złotych, Bank pokrywać oczywiście nie mógł i komitety rozbudowy czyniły złe, zatwierdzając pożyczki, o których winny były wiedzieć, że wykraczały poza ramy wyznaczonych daany miastom sum. Bank Gospodarstwa Krajowego nie mógł w tej żywej dla naszego gospodarstwa narodowego sprawie zająć stanowiska krytyki, czy obserwatora gospodarki samorządowej. Bank, licząc się z wytworzoną sytuacją, uczynił duży wysiłek, by jej ujemne skutki łagodzić.

Po dzień 15 listopada r. b. Bank Gosp. Kraj. przysłał z własnych funduszy na cele budowlane 28 milionów złotych, by w ten sposób przyjąć z pomocą wielkiej rzeszy kooperatywnych fizycznych, które w zaufaniu do uchwał komitetów rozbudowy zaczęły budować bez możliwości, czy to dokonania, czy choćby doprowadzenia budowli pod dach.

Kończąc swój wywiad p. prezes zaznaczył: Muszę dodać, nie tyle na obronę komitetów rozbudowy, ile na ich częściowe usprawiedliwienie, że jednym z najbardziej istotnych powodów tego olbrzymiego przekroczenia tegorocznych kontyngentów jest różnica dysproporcji między zapotrzebowaniem w dziedzinie akcji budowlanej a wysokością kontyngentów, które ani w małej części nie mogą tych potrzeb zaspokoić. Np. przy budowie Łodzi suma kontyngentu na rok 1928 w wysokości 6,9 milionów złotych, albo Białegostoku kwotą 640 tys. zł. Ten stan utwierdza mnie w przekonaniu, że ostatnie przedłożenie ministra skarbu, wniesione do Sejmu, a idące w kierunku podwyższenia podatku od lokali o 4%, w myśl ustawy o rozbudowie miast, znajduje uzasadnienie w naszym ciążącym obciążeniu i że w ten sposób choć w części tym olbrzymim potrzebom będzie można zadośćuczynić.

Trzęsienie ziemi na Śląsku.

BERLIN, 20.XI. (Pat.) O g. 5 nad ranem we wtorek odczuli mieszkańcy Bytomia silne wstrząśnienie ziemi. Wstrząśnienie to pobudziło mieszkańców, dając się we znaki najmocniej w północnej

części miasta. Władze podjęły dochodzenie, czy to wstrząśnienie nie są wynikiem zawalenia się opuszczonej już kopalni z okolic Bytomia.

Głód w Chinach.

PEKIN, 20.XI. (Pat.) Według ostatnich wiadomości, podanych przez międzynarodowy komitet pomocy ludności chińskiej, dotkniętej klęską głodową, 12 milionem mieszkańców Chin środkowo-północnych grozi śmierć

głodowa. Istnieje obawa, że liczba ta wzrośnie do 30 milionów w chwili, gdy klęska głodu osiągnie największe napiecie. W celu zapobieżenia klęsce głodowej, komitet potrzebuje co najmniej 40 000 000 dolarów.

TECZA

przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, oraz dużo aktualnych zdjęć fotograficznych.

Każdy numer ozdobiony oryginalną wielobarwną okładką.

Przedpłata wynosi kwartalnie zł. 14.—, 1/2 rocznie zł. 26.—, 1/1 rocznie zł. 50.—.

Numer pojedynczy kosztuje zł. 1,40.

Wszędzie do nabycia.

Numer okazowy wysyłamy każdemu bezpłatnie. Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” wykonaliśmy artystyczną tezkę celem przechowania zeszytów z 1 półroczna 1928 (26 zeszytów).

Cena zł. 4,50, z przesyłką poczt. zł. 5.—, za pobranem pocztowem zł. 6.—.

Zgłoszenia przyjmują Administracja w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22., Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie ul. Dominikańska 4, oraz wszystkie księgarnie.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

—18 O

Istotnie na tle usłowań p. Bartla osiągnięcia jakiegokolwiek najlepszego modus vivendi z parlamentem pogłoski te nabierają cech prawdopodobieństwa. Stronnictwa reprezentują około 50 głosów, co razem z B. B. stanowią już około 180. Oczywiście daleko jest jeszcze do 223. Lecz nie trzeba zapominać o rosnącym wciół B. B. S., licząc już teraz 8 członków, przyczem „ciąg dalszy nastąpi”, o fermencie w Kole Żydowskim, gdzie ludzie małopolscy są usposobieni prorządowo, o fermentach, nurtujących w Stronnictwie Chłopskim, które się jeszcze nie skryształizowały. Jesteśmy świadkami istotnie usiłowań uzyskania gruntu podatkowego dla zamiarów rządowych na terenie parlamentarnym, a czynnikami, organizujące te usiłowania, licząc, że „czas” będzie z nimi współpracował.

Ala są też i inne obawy. Zwraca uwagę, iż mimo nacisk rządowy, by przedłożenia podatkowe rządu jaknajprędzej przeszły do

komisji skarbowej, jakoś nie znajdując się one na porządku dziennym obrad sejmowych. Czuję tu zresztą rękę marszałka Daszyńskiego, który nie chce dopuścić do nowej kompromitacji, jakiej już był śmy świadkami latem, kiedy większość odrzuciła już w pierwszym czytaniu przedłożenia o podatku podymym i gruntowym. Blok lewicy i teraz się odgraża, że podatek gruntowy, lokelowy i majątkowy będzie się starał już z miejsca odrzucić. Ma za sobą głosy nawet prof. Krzyżanowski, że obciążenie podatkowe ludność polską jest bardzo wysokie.

Takie stanowisko bloku lewicy oznacza zastrzeżenie opozycji wobec rządu. Uważa on, iż w danej chwili, kiedy—zgodnie z zapowiedziami p. Krzyżanowskiego—sytuacja gospodarcza jest poważna, rząd nie pójdzie na rozwiązanie ciążącego wyzysku. Tę okoliczność wyzyskuje lewica, by wymusić na rządzie ustępstwa.

H. W.

DENS

ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Uprzywilejowanie prawosławia czy kara za katolicyzm?

W artykule „Wyznanie religijne” zamieszczonym w nrze z dn. 24 ub. m. „Dziennika Wil.” podałem szereg danych o stanie każdego z wyznań na terenie naszego województwa. Przypomniały mi się cyfry dotyczące prawosławia.

Prawosławie, posiada na terenie województwa wileńskiego 94 parafie i 21 filij etatowych, 4 klasztory, 246 świątyń, 133 osoby duchowne i około 300 000 wyznawców, w rzeczywistości — mało co więcej ponad 200 000. Gdyby nawet i cele 300 000, to i tak na 2 250 osób wypadłby jeden duchowny, na jedną zaś świątynię około 1 210 wiernych.

„Katolicka Agencja Prasowa” przytaczając za „Dzienn. Wil.” te cyfry dodaje do siebie następujące słusze uwagi:

Jakże upośledzonym jest na tym terenie Kościół katolicki! Na Wileńszczyźnie mamy parafie po 5 000 do 10 000 nieraz na jednego księdza. Na jeden kościół wypadła przeszło 4 000 dusz ludności. Taki stan został wytworzony przez rząd zaborczy rosyjski i ten stan trwa nadal. Wszak jeszcze 163 świątynie katolickie są zamknięte od czasów popawstaniowych, są one w rękę prawosławia, albo — w najgorszym razie — w rękę rządu lub samorządów. Czy to i teraz

ma być kara za powstanie? Czyż nie czas już zmasać piętno niewoli i oddać świątynie ich prawom właścicielom?

Gdy instytucje katolickie, nawet urzędy, jak n. p. Kurja Metropolita Wileńska, mieszczą się w ciasnych, niewygodnych lokalach, gdy wielu księży nie ma mieszkań w Wilnie, to po rozmaitych pokościelnych budynkach wygodnie lokują się prawosławni popi i rozmaite instytucje inowiercze. Gdy po kościółkach katolickich w archidiecezji wileńskiej dotąd jeszcze trzyma się prawosławie, to czy pomyślano na serjo o tem, by zwrócić oo. Franciszkanom ich kościół i klasztor w Wilnie, SS. Bernardynom ich klasztor wileński, kościół i klasztor w Grodnie? Nie oddane też gmachów pokościelnych Farze Grodzieńskiej, które dotąd są w rękę popów.

W związku z powyższymi faktami przytoczonymi przez Kat. Ag. Prasową, jakże należy ocenić krok prawosławnych, którzy onegdaj wysłali do władz wojewódzkich delegację z prośbą o subsydium na budowę cerkwi w m. Iża.

Władze wojewódzkie podobno postanowiły przychylnie rozpatrzyć prośbę delegacji.

Przyjść z pomocą akademikom, jest twoim najświętszym obowiązkiem społecznym.

Z LITWY.

Smutny rachunek sumienia.

KOWNO, 20.11. (Pat.) Organ ludnościowy „Liet. Žinios” w dzisiejszym artykule wstępnie pisze, że kwestia wileńska stopniowo zbliża ku likwidacji i przytem nie na korzyść Litwy, ale na korzyść Polski. Pomimo tego na Litwie nie daje się obecnie zaobserwować żadnych protestów przeciwko temu. Nawet „towarzystwo oświecenia wileńskiego”, uległo ogólnej apatii. Przyczyną takiego stanu rzeczy dopatruje się dziennik w tej okoliczności, że Litwa podpisała rezolucję Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. o nawiazaniu normalnych stosunków z Polską. Dziennik stwierdza, że Polaków nie wiąże już ani traktat suwalski, ani inne akty prawne, „które pogwałcił Żeligowski. Po-

lacy opierają się teraz na rezolucji Rady Ligi Narodów i żądają ustalenia normalnych stosunków z Litwą bez jakiegokolwiek warunków. W Królewcu podpisana została konwencja w sprawie małego ruchu granicznego, przyczem dotychczasowa linja demarkacyjna nazwana została „linja administracyjną”. Wkrótce rozpocznie się rokowania o wymianie towarów między obu państwami. Co najważniejsza — zauważa „Liet. Žinios” — że delegacja litewska sama musiała wnieść tę propozycję, żeby nie zjawiać się do Ligi Narodów z pustymi rękami. Są to więzy przez wszystkich odczuwane, jest jednak rzeczą wątpliwą, czy przedko uda się te więzy zerwać.

Katastrofa lotnicza w Litwie.

W miasteczku Lekečiai pow. Szakalskiego podczas uroczystości odsłonięcia pomnika niepodległości Litwy, na której byli obecni ministrowie spraw wewnętrznych i Ministerstwa wojny, doszło do katastrofy lotniczej. Jeden z 3 lotników, którzy przy-

byli na uroczystości, kpt. Nastaras, podczas lotu nad miastem, gdy zeskoczył t. zw. martwą piętą, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Samoleć, zahaczywszy o drzewo, runął na ziemię i lotnik został ciężko ranny. Samoleć zdruzgotany.

Koszt publicznego grosza.

Z kół czytelnich otrzymujemy pismo treści następującej: Mniej więcej 5 miesięcy temu, wydawnictwo Życiorysu marszałka Piłsudskiego we Lwowie rozszalało do urzędów prawniczych dość przekonywującą zredagowaną odezwę z prośbą o zebraenie pośród pracowników, składów na budowę łodzi podwodnej. Cel bardzo szlachetny i patriotyczny, to też komu zależy na tem, by Polska była państwem potężnym i na wypadek napaści należałoby uzbrojeniem, składał swe uczułane grosze. Dawali urzędnicy ze swych skromnych gaź, dawali interesanci, dawali wszyscy, kto miał na względzie dobro ojczyzny — Wszystkoby się skończyło bardzo dobrze, bo jeżeli urządziłby 6 pracowników, mógłby przysłać aż trzydzieści parę złotych, to zebrałby kwoty z całego państwa można byłoby ufundować łódź. Po upływie pięciu miesięcy jeden z urzędów otrzymał na przesłaną sumę pokwitowanie, w którym czytamy dosłownie: „nadana kwota przeznaczona jest na wydawnictwo książek p. t. „Józef Piłsudski o sobie”, z którego to wydawnictwa część dochodu przeznaczona jest na rzecz fundacji łodzi podwodnej”. Nasuwa się ciekawe pytanie czy podobny sposób wyłudzenia grosza publicznego przeznaczanego na obronę państwa, a zużytego, przez pewne osoby, nie upoważnia do tego, na wydawnictwo pamiętnika p. Piłsudskiego, czy ten sposób nie należy uważać za zwykły szantaż? R. B. P.

IV Katolicki Tydzień Społeczny.

W wykonaniu programu IV-go „Tygodnia Odrodzenia” odbywającego się codziennie w sali Śniadeckich U. S. B. w polifonistów i śpiewaków Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materji uszczelnia przez picie szczawianików wód kruczkowych Magdalena i Wanda. 20129 tk

Teatr jako czynnik wychowawczy.

Taki tytuł nosił odczyt prof. Limanowskiego, wygłoszony we wtorek w sali Śniadeckich. Ze zwykłą sobie swadą, ale i z egzaltacją zwykłą, prelegent wypowiadał mnóstwo uwag i twierdził, że teatr ma być złączką z teatrem mającym. Natomiast naprosto oczekiwaliśmy

Bożewicz.

Znaczna część społeczeństwa polskiego poddaje się w sprawach honorowych zupełnie bezkrytycznie terrorowi kodeksów pisanych przez ludzi zupełnie nikomu nieznanym. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych jest kodeks Bożewicza.

Kto jest p. Bożewicz, kto go uprawiał do narzucenia społeczeństwu reguł postępowania honorowego — tego nikt nie wie.

Niewiela też jest pewnie ludzi, którzy potrafiliby udowodnić, że napwór mistyczna osoba p. Bożewicza odpowiada wymogom honorowym przez kodeks tegoż pana określonym.

Pomimo to książeczka nieznanego nikomu autora stała się dla wielu ludzi ewangelją.

Do czasu jednak dzbaw wodę nesi. Znalazł się człowiek, który miał cywilną odwagę postawić w wątpliwość autorytet „prawodawcy”. Człowiekiem tym jest znany Boy-Żeleński, który w jednym z felietonów drukowanych w „Kurierze Porannym” ośmielił się przyjąć „powszechnie” kodeks honorowy z okazji głównych zajęć honorowych w Sejmie.

Boy-Żeleński zastanawia się nad sprawą kwalifikacji osób zdolnych do dawania satysfakcji honorowej i cytuje § 33 kodeksu p. Bożewicza:

„§ 33. Dzięki wybitnemu stanowiisku społecznemu muszą być w zasadzie uważane za honorowe osoby nie posiadające nawet wymogów z § 30 i 32 np. przemysłowiec który uzyskał godność prezesa Izby handlowo-przemysłowej.

Wylania się nieuchronnie kwestje: czy wiceprezes Izby handlowo-przemysłowej jest honorowy? A sekretarz? A przemysłowiec, który nie pinstuje tej godności, czy nie może sobie rościć żadnych pretensji do honoru?

Uniesiony zapalem kodyfikowania honorowego całego świata p. Bożewicz bierze się z kolei do duchownych. Zwolnia zakonników od obowiązków honorowych, mimo, że przyznaje, iż „muszą być w zasadzie uważani za ludzi honorowych”, natomiast księża świeccy,

mogą, aczkolwiek nie muszą, żądać zadośćuczynienia honorowego, w razie zakłócenia obrzydliwym żądaniem jakieś nie może być w żadnym wypadku równoznaczne z dążeniem do uzyskania zadośćuczynienia z bronią w rękę. W pierwszobowiem linji zastępcy honorowi stron obu muszą dążyć do załatwienia sprawy w sposób odpowiedni do warunków i okoliczności a zatem w danym wypadku bezwzględnie staraj się wyprodukować do starcia orężnego.

Znowu podziwiam ścisłość terminów naszego kodyfikatora: „Bezwzględnie staraj się...”. Jedno określenie wyklucza drugie. „Staraj się” mieści w sobie „domniemanie”, że staranie może się nie udać, a wówczas co? — ksiądz albo musi stanąć na placu, albo mu wyróżnia jednostronny protokół? Charakterystycznym rysem „ekspansji pan-honorowej” jest, że w pierwszym wydaniu tego kodeksu (1919) autor zwolnił wszelkie osoby duchowne od „świeckich obowiązków honoru”; w roku 1927, po delfralszym snedniamy, podciągnął pod nie wszystkich księży nie zakonników. Obawiam się, że trudy autora w tej mierze pozostaną daremne i że księdz zawsze zostanie odwołanie od Bożewicza do samego Bozi!

Że to parę cytów świadczą o niedołęności autora „kodeksu”.

Czas najwyższy otrząsnąć się z pod wpływów nieznanego „prawodawcy”.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym piciem szczawianików wód kruczkowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materji uszczelnia przez picie szczawianików wód kruczkowych Magdalena i Wanda. 20129 tk

wyjaśnien, dlaczego upadają teatry? Jaka jest rola wychowawcza teatru wogóle, a polskiego teatru w Wilnie w szczególności. Tych i wielu innych rzeczy nie słyszyliśmy — natomiast usłyszyliśmy nie mało paradoksów i rzeczy dziwnych.

„Teatr — to zespół i wejsko, broniące granic ojczyzny, też zespół” — tak, ale nieco różne.

„Nauka i sztuka są deptana w całej Europie” — gdzie? skąd prelegent doszedł do tych wniosków? „Teatr, to najkrwawsza i najgroźniejsza sprawa w Europie” — Czyż rzeczywistość? Myśleliśmy, że ważniejsza jest choćby kwestja socjalna — bezrobocie — sprawa antagonizmów narodowych.

„Nieczysta siła powiała od jakiegoś widza i sztuka pada...” — Do ewangelji umiślił podeknie może Mickiewicz, Krasicki, ale my nie umiemy!...

„Przepróżna” Żeromskiego wstrząsnęła wszystkimi teatrami polskimi, stała się i tak potwornym zdarzeniem... i t. d. i t. d.

Słuchacz, a właściwie słuchaczek, było dość dużo, jednakże dyskusja nie zawiązała się, pomimo propozycji ze strony prelegenta.

Kłęska nieurodzaju i pożarów.

Jak dowiadujemy się starania delegacji ziemian powiatu Mołodeczńskiego w sprawie zaliczenia tego powiatu do kategorii kłęskowych, przynajmniej częściowo się powiodły. Mianowicie Bank Gospodarstwa Krajowego (oddział Wileński) uwzględnił starania o całkowitą prolongatę kredytów siewnych, zastępując naturalnie zmianę wksli i wpłacenie procentów.

Jest również nadzieja, że i władze skarbowe uwzględnią żądania ziemian. Najważniejszą rzeczą jednakże byłaby zmiana systemu wymiarowania podatku dochodowego.

Jak ciężką jest sytuacja rolnictwa świadczy wymownie fakt, że wielu właścicieli ziemskich nie zaasekurowało zbiorów z powodu braku gotówki na opłacenie asse-

kuracji. Właśnie w ubiegłym tygodniu spłonęła stodoła w majątku Mała Hranicz p. Oskara Swidy, który nie zdołał kreścić zaasekurować. Nawiasem mówiąc pożar miał wszelkie cechy podpalenia i pozostał, jak twierdzą w okolicy, w ścisłym związku z ożywieniem się na terenie gminy Radoszkowickiej działalności Hromady, która dziś występuje pod postacią bądź „Towarzystwa Szkół Białoruskiej”, bądź szczególnie nowo utworzonych białoruskich kółek rolniczych.

Odpowiednim władzom radzimy zwrócić baczną uwagę na działalność tych „kulturalno-oświatowych” i „ekonomicznych” instytucji, by uchronić polskie gospodarstwa rolne przed inną kłęską—kłęską pożarów. Peka.

(w pobliżu Londynu), które jeszcze kilka lat temu zostały przez Forda wynajęte. Kiedy ten wielki kompleks fabryczny rozpoczął swą działalność, będzie on w stanie dostarczać części do budowy 200.000 wozów rocznie.

W Cork, w Irlandji, znajdować się będzie centrum drugiej wielkiej gałęzi działalności Forda. Irlandzka fabryka wyłuszczyła połączona będzie fabrykami traktorów.

Fabryka ta w ciągu jednego roku 1929 wypuści około 30.000 traktorów.

Prawie z zupełną pewnością twierdzić można, że w Dagenham, odbywać się będzie również produkcja słynnych 3-silnikowych aeroplanów Forda.

Może bliższy jest czas, kiedy aeroplany Forda stanowiąc będą ogniwem w regularnej komunikacji powietrznej Europy.

Na naszych pograniczach.

Ukrócenie samowoli litewskiej.

W związku z ostatnimi prowokacjami wywołanymi przez straż litewską na pograniczu polskim, władze pograniczne polskie zwróciły się z interwencją do komendantów odcinków straży litewskiej, z powodu niszczenia w nich i rozkopywania kopców. W sprawie tej wczoraj, na pograniczu polsko-litewskim, odbyła

się konferencja polsko-litewska. Na interwencję naszych władz, komendanci litewskich odcinków pogranicznych N. Trok, Niemenczyzna i Dukasz przyrzekli całą sprawę przedstawić centralnym władzom litewskim i przedsięwziąć odpowiednie kroki celem ukroczenia samowoli poszczególnych strażników litewskich.

Prowokacje litewskie.

Strażnica K. O. P. już od dłuższego czasu miała na obserwacji mieszkanka niejakiego Wisłowieza, zamieszkałego w rejonie Wiżaj, tuż obok granicy litewskiej, gdzie bardzo często dom ten odwiedzali żołnierze litewskiej straży granicznej.

Onegdaj właśnie patrol K.O.P. natknął się na powracającego gromadą od Wisłowieza strażnika litewskiego. Usiłowania żołnierza K. O. P., by litwinów zatrzymać okazały się bezskutecznymi, gdyż dali oni kilka salw do patrolu polskiego i uciekli.

Bla Rodaków na Obczyźnie.

Czem jest dla naszych Rodaków na Obczyźnie polska książka, list z Polski, opłatek w dzień wigilii, zrozumieć dobrze ten, kto sam znajdował się w delectich obcych mu stronach.

Największą chyba tęsknotą za krajem i największą radością z pamięci o nim, odczuwa nasz Rodak w okresie tradycyjnych świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

A świąta Bożego Narodzenia już nie

tak daleko, a książka do Kanady, Niemiec, Danii, Francji i t.j.d. idzie dość długo... Czas więc już zacząć myśleć o Gwiazdce dla naszych Rodaków na Obczyźnie.

Zwracamy się przeto do całego społeczeństwa Wileńskiego i ziem Wileńskiej do wszystkich, których los naszych braci, oddalonych o setki mil od kraju żywo interesuje, by zechcieli przysłać nam z pomocą.

W każdym domu leży dużo dobrych i pouczających dawno przeczytanych książek i broszur.

Gdyby każdy Polak ofiarował w kraju, choćby jedną taką książkę starczyłoby to dla obdzielenia wszystkich Rodaków na Obczyźnie. Prosimy więc rodziców, wychowawców, przełożonych szkół, drużyn harcerskie, organizacje młodzieży, a także organizacje kobiece, kluby, związki, instytucje bankowe, przemysłowe, handlowe, a zwłaszcza księgarnie, redakcje pism i wszystkich ludzi dobrej woli o zbieranie i przysyłanie nam darów w pieniądzu, książkach, pocztówkach i obrazkach.

Gwiazda dojdzie w porę, prosimy więc nie odkładać dobrego porwy i jaknajrybniej przysłać i przysłać swoje dary.

Paczki będą wysyłane przez nas w dniach od 25-30 listopada, gdyż poczta do niektórych miejscowości idzie kilka tygodni.

Zarząd: Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie Oddział w Wilnie Metropolitana Nr. 1.

RUCH WYDAWNICZY.

Nowe wydanie poezji Mickiewicza. Pełną potrzebę nowego popularnego wydania poezji Mickiewicza zaspokoiła firma wydawnicza Gubrynowicza w Lwowie, wydając utwory poetyckie naj-

większego naszego poety w układzie i pod kierunkiem najwybitniejszego znawcy Mickiewicza z młodszych pokoleń, prof. Stanisława Pigonia.

Wydanie to czterotomowe (około 1500 str. druku), w zasadzie popularne i dostępne dla najszerszych warstw czytelników (w związku z tem tanie), odznacza się przede wszystkim poprawnością tekstu, bardzo częstym skosfrontowaniem z autografami poety lub też z pierwodrukami. Następnie zalecają je przypisy wydawcy, nie zanadto obfite, jednak podające co ciekawsze warianty, tłumaczenie momentów genetycznych, wreszcie bibliografię, obejmującą oczywiście najważniejsze jątko pozycje, ale zawsze dobrane celowo i umiejętnie.

Wydanie, sporządzone na dobrym papierze i odbite bardzo czysto i wyraźnie, zdobitych licznymi podobiznami poety oraz fac-simile kilku autografów.

Od czasów wyczerpanego dawnego brodzkiego (1911) wydania pism Mickiewicza przez Kallenbacha, obecne wydanie prof. Pigonia jest bezspornie najlepsze, to też można je bez zastrzeżeń każdemu polecić. S. C.

Pamiętaj o niezamownym akademiku polskim.

Gigantyczne posunięcie Forda na terenie Europy.

W Raglji powstało nowe Towarzystwo Akcyjne „Ford Motor Company Ltd.”

Dla zdania sobie sprawy z rozmiarów tego gigantycznego przedsięwzięcia wystarczy powiedzieć, że suma kapitału akcyjnego wynosi 7.000.000 funtów szterlingów, t. j. 300 000 000 złotych. Z tego 40% emitowanych akcji znajdzie

się w publicznej sprzedaży. Terytorjum, podlegające temu nowemu Towarzystwu, obejmować będzie całą Europę (z wyjątkiem Rosji), Afrykę oraz Małą Azję.

Ważne przygotowania są obecnie w toku. Na ostatnim niezabudowanym odcinku Regent Street w Londynie, na wielkim szyldzie widnieje napis, że tu oto powstają lokale wystawowe i biura Forda. Jednocześnie wra praca na wielkich terenach w Dagenham

MEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino „Piccadilly”

ul. Wielka 42.

Od dnia 19 do 21 listopada 1928 r. „Wilcze serce” wielki dramat w 8 aktach. W roli głównej: Big-Boy Williams ze swym słynnym psem Wolf Heartem. Nad program: „Przepraszam, omyłka!” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program: „Napoleon i Ludwika”

Żywa i pełna humoru akcja rozgrywa się w środowisku arystokratycznej wielkomiejskiej. W rolach głównych: 2 gwiazdy ekranu HARRY LIDTKE i XENIA DESNI. Orkiestra z Jazz-Bandem. Początek o g. 3, ostat. seans. 10.30.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy, I Wydział Cywilny obwieszcza, że na żądanie Marii, Józefa, Leona i Ludwika Broel-Platerów decydują z dnia 18 sierpnia 1927 roku postanowili unieważnić 4/5% listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli serji 2-ej Nr. 1174, serji 4-ej Nr. 13363, 13364, 13387, 13388, 13389, 13390, 13391, 13392, 13393, 13394, 13395, 13396, 13397, 13398, 13399, 13400, 13401, 13402, 13403, 13404, 13405, 13406, 13407, 13408, 13409, 13410, 13411, 13412, 13413, 13414, 13415, 13416, 13417, 13418, 13419, 13420, 13421, 13422, 13423, 13424, 13425, 13426, 13427, 13428, 13429, 13430, 13431, 13432, 13433, 13434, 13435, 13436, 13437, 13438, 13439, 13440, 13441, 13442, 13443, 13444, 13445, 13446, 13447, 13448, 13449, 13450, 13451, 13452, 13453, 13454, 13455, 13456, 13457, 13458, 13459, 13460, 13461, 13462, 13463, 13464, 13465, 13466, 13467, 13468, 13469, 13470, 13471, 13472, 13473, 13474, 13475, 13476, 13477, 13478, 13479, 13480, 13481, 13482, 13483, 13484, 13485, 13486, 13487, 13488, 13489, 13490, 13491, 13492, 13493, 13494, 13495, 13496, 13497, 13498, 13499, 13500, 13501, 13502, 13503, 13504, 13505, 13506, 13507, 13508, 13509, 13510, 13511, 13512, 13513, 13514, 13515, 13516, 13517, 13518, 13519, 13520, 13521, 13522, 13523, 13524, 13525, 13526, 13527, 13528, 13529, 13530, 13531, 13532, 13533, 13534, 13535, 13536, 13537, 13538, 13539, 13540, 13541, 13542, 13543, 13544, 13545, 13546, 13547, 13548, 13549, 13550, 13551, 13552, 13553, 13554, 13555, 13556, 13557, 13558, 13559, 13560, 13561, 13562, 13563, 13564, 13565, 13566, 13567, 13568, 13569, 13570, 13571, 13572, 13573, 13574, 13575, 13576, 13577, 13578, 13579, 13580, 13581, 13582, 13583, 13584, 13585, 13586, 13587, 13588, 13589, 13590, 13591, 13592, 13593, 13594, 13595, 13596, 13597, 13598, 13599, 13600, 13601, 13602, 13603, 13604, 13605, 13606, 13607, 13608, 13609, 13610, 13611, 13612, 13613, 13614, 13615, 13616, 13617, 13618, 13619, 13620, 13621, 13622, 13623, 13624, 13625, 13626, 13627, 13628, 13629, 13630, 13631, 13632, 13633, 13634, 13635, 13636, 13637, 13638, 13639, 13640, 13641, 13642, 13643, 13644, 13645, 13646, 13647, 13648, 13649, 13650, 13651, 13652, 13653, 13654, 13655, 13656, 13657, 13658, 13659, 13660, 13661, 13662, 13663, 13664, 13665, 13666, 13667, 13668, 13669, 13670, 13671, 13672, 13673, 13674, 13675, 13676, 13677, 13678, 13679, 13680, 13681, 13682, 13683, 13684, 13685, 13686, 13687, 13688, 13689, 13690, 13691, 13692, 13693, 13694, 13695, 13696, 13697, 13698, 13699, 13700, 13701, 13702, 13703, 13704, 13705, 13706, 13707, 13708, 13709, 13710, 13711, 13712, 13713, 13714, 13715, 13716, 13717, 13718, 13719, 13720, 13721, 13722, 13723, 13724, 13725, 13726, 13727, 13728, 13729, 13730, 13731, 13732, 13733, 13734, 13735, 13736, 13737, 13738, 13739, 13740, 13741, 13742, 13743, 13744, 13745, 13746, 13747, 13748, 13749, 13750, 13751, 13752, 13753, 13754, 13755, 13756, 13757, 13758, 13759, 13760, 13761, 13762, 13763, 13764, 13765, 13766, 13767, 13768, 13769, 13770, 13771, 13772, 13773, 13774, 13775, 13776, 13777, 13778, 13779, 13780, 13781, 13782, 13783, 13784, 13785, 13786, 13787, 13788, 13789, 13790, 13791, 13792, 13793, 13794, 13795, 13796, 13797, 13798, 13799, 13800, 13801, 13802, 13803, 13804, 13805, 13806, 13807, 13808, 13809, 13810, 13811, 13812, 13813, 13814, 13815, 13816, 13817, 13818, 13819, 13820, 13821, 13822, 13823, 13824, 13825, 13826, 13827, 13828, 13829, 13830, 13831, 13832, 13833, 13834, 13835, 13836, 13837, 13838, 13839, 13840, 13841, 13842, 13843, 13844, 13845, 13846, 13847, 13848, 13849, 13850, 13851, 13852, 13853, 13854, 13855, 13856, 13857, 13858, 13859, 13860, 13861, 13862, 13863, 13864, 13865, 13866, 13867, 13868, 13869, 13870, 13871, 13872, 13873, 13874, 13875, 13876, 13877, 13878, 13879, 13880, 13881, 13882, 13883, 13884, 13885, 13886, 13887, 13888, 13889, 13890, 13891, 13892, 13893, 13894, 13895, 13896, 13897, 13898, 13899, 13900, 13901, 13902, 13903, 13904, 13905, 13906, 13907, 13908, 13909, 13910, 13911, 13912, 13913, 13914, 13915, 13916, 13917, 13918, 13919, 13920, 13921, 13922, 13923, 13924, 13925, 13926, 13927, 13928, 13929, 13930, 13931, 13932, 13933, 13934, 13935, 13936, 13937, 13938, 13939, 13940, 13941, 13942, 13943, 13944, 13945, 13946, 13947, 13948, 13949, 13950, 13951, 13952, 13953, 13954, 13955, 13956, 13957, 13958, 13959, 13960, 13961, 13962, 13963, 13964, 13965, 13966, 13967, 13968, 13969, 13970, 13971, 13972, 13973, 13974, 13975, 13976, 13977, 13978, 13979, 13980, 13981, 13982, 13983, 13984, 13985, 13986, 13987, 13988, 13989, 13990, 13991, 13992, 13993, 13994, 13995, 13996, 13997, 13998, 13999, 14000, 14001, 14002, 14003, 14004, 14005, 14006, 14007, 14008, 14009, 14010, 14011, 14012, 14013, 14014, 14015, 14016, 14017, 14018, 14019, 14020, 14021, 14022, 14023, 14024, 14025, 14026, 14027, 14028, 14029, 14030, 14031, 14032, 14033, 14034, 14035, 14036, 14037, 14038, 14039, 14040, 14041, 14042, 14043, 14044, 14045, 14046, 14047, 14048, 14049, 14050, 14051, 14052, 14053, 14054, 14055, 14056, 14057, 14058, 14059, 14060, 14061, 14062, 14063, 14064, 14065, 14066, 14067, 14068, 14069, 14070, 14071, 14072, 14073, 14074, 14075, 14076, 14077, 14078, 14079, 14080, 14081, 14082, 14083, 14084, 14085, 14086, 14087, 14088, 14089, 14090, 14091, 14092, 14093, 14094, 14095, 14096, 14097, 14098, 14099, 14100, 14101, 14102, 14103, 14104, 14105, 14106, 14107, 14108, 14109, 14110, 14111, 14112, 14113, 14114, 14115, 14116, 14117, 14118, 14119, 14120, 14121, 14122, 14123, 14124, 14125, 14126, 14127, 14128, 14129, 14130, 14131, 14132, 14133, 14134, 14135, 14136, 14137, 14138, 14139, 14140, 14141, 14142, 14143, 14144, 14145, 14146, 14147, 14148, 14149, 14150, 14151, 14152, 14153, 14154, 14155, 14156, 14157, 14158, 14159, 14160, 14161, 14162, 14163, 14164, 14165, 14166, 14167, 14168, 14169, 14170, 14171, 14172, 14173, 14174, 14175, 14176, 14177, 14178, 14179, 14180, 14181, 14182, 14183, 14184, 14185, 14186, 14187, 14188, 14189, 14190, 14191, 14192, 14193, 14194, 14195, 14196, 14197, 14198, 14199, 14200, 14201, 14202, 14203, 14204, 14205, 14206, 14207, 14208, 14209, 14210, 14211, 14212, 14213, 14214, 14215, 14216, 14217, 14218, 14219, 14220, 14221, 14222, 14223, 14224, 14225, 14226, 14227, 14228, 14229, 14230, 14231, 14232, 14233, 14234, 14235, 14236, 14237, 14238, 14239, 14240, 14241, 14242, 14243, 14244, 14245, 14246, 14247, 14248, 14249, 14250, 14251, 14252, 14253, 14254, 14255, 14256, 14257, 14258, 14259, 14260, 14261, 14262, 14263, 14264, 14265, 14266, 14267, 14268, 14269, 14270, 14271, 14272, 14273, 14274, 14275, 14276, 14277, 14278, 14279, 14280, 14281, 14282, 14283, 14284, 14285, 14286, 14287, 14288, 14289, 14290, 14291, 14292, 14293, 14294, 14295, 14296, 14297, 14298, 14299, 14300, 14301, 14302, 14303, 14304, 14305, 14306, 14307, 14308, 14309, 14310, 14311, 14312, 14313, 14314, 14315, 14316, 14317, 14318, 14319, 14320, 14321, 14322, 14323, 14324, 14325, 14326, 14327, 14328, 14329, 14330, 14331, 14332, 14333, 14334, 14335, 14336, 14337, 14338, 14339, 14340, 14341, 14342, 14343, 14344, 14345, 14346, 14347, 14348, 14349, 14350, 14351, 14352, 14353, 14354, 14355, 14356, 14357, 14358, 14359, 14360, 14361, 14362, 14363, 14364, 14365, 14366, 14367, 14368, 14369, 14370, 14371, 14372, 14373, 14374, 14375, 14376, 14377, 14378, 14379, 14380, 14381, 14382, 14383, 14384, 14385, 14386, 14387, 14388, 14389, 14390, 14391, 14392, 14393, 14394, 14395, 14396, 14397, 14398, 14399, 14400, 14401, 14402, 14403, 14404, 14405, 14406, 14407, 14408, 14409, 14410, 14411, 14412, 14413, 14414, 14415, 14416, 14417, 14418, 14419, 14420, 14421, 14422, 14423, 14424, 14425, 14426, 14427, 14428, 14429, 14430, 14431, 14432, 14433, 14434, 14435, 14436, 14437, 14438, 14439, 14440, 14441, 14442, 14443, 14444, 14445, 14446, 14447, 14448, 14449, 14450, 14451, 14452, 14453, 14454, 14455, 14456, 14457, 14458, 14459, 14460, 14461, 14462, 14463, 14464, 14465, 14466, 14467, 14468, 14469, 14470, 14471, 14472, 14473, 14474, 14475, 14476, 14477, 14478, 14479, 14480, 14481, 14482, 14483, 14484, 14485, 14486, 14487, 14488, 14489, 14490, 14491, 14492, 14493, 14494, 14495, 14496, 14497, 14498, 14499, 14500, 14501, 14502, 14503, 14504, 14505, 14506, 14507, 14508, 14509, 14510, 14511, 14512, 14513, 14514, 14515, 14516, 14517, 14518, 14519, 14520, 14521, 14522, 14523, 14524, 14525, 14526, 14527, 14528, 14529, 14530, 14531, 14532, 14533, 14534, 14535, 14536, 1